

TWÓRCZOŚĆ  EDUKACJA

Jolanta Bonar
Anna Buła

Edukacyjna wartość dziecięcych pytań

TWÓRCZOŚĆ *i* EDUKACJA

Edukacyjna wartość dziecięcych pytań



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

TWÓRCZOŚĆ *i* EDUKACJA

Jolanta Bonar

Anna Buła

Edukacyjna wartość dziecięcych pytań

Jolanta Bonar, Anna Buła – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Pedagogiki Wieków Dziecięcego, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Renata Michalak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Izabela Baran

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/PixelsAway

© Copyright by Jolanta Bonar & Anna Buła, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08986.18.0.K

Ark. wyd. 6,8; ark. druk. 7,25

ISBN 978-83-8142-568-1

e-ISBN 978-83-8142-569-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Zosi

Spis treści

Wprowadzenie	9
Rozdział 1. Pytania jako wyraz ciekawości poznawczej dziecka (Jolanta Bonar) ...	13
Rozdział 2. Myślenie pytajne jako kategoria twórczości (Jolanta Bonar)	29
Rozdział 3. Rozwijanie postawy twórczej i myślenia pytajnego dzieci (Jolanta Bonar)	39
Rozdział 4. Pytania w praktyce edukacyjnej – egzemplifikacja wybranych wyników badań własnych (Jolanta Bonar)	59
Rozdział 5. Pytania w dyskursach pedagogiki wczesnoszkolnej (Jolanta Bonar)....	69
Rozdział 6. Filozofowanie z dziećmi, czyli udana próba wspierania myślenia pytajnego uczniów (Anna Buła)	83
Bibliografia	109
Nota wydawnicza	115

Wprowadzenie

Najciekawsze pytania wciąż pozostają pytaniami.
Kryją w sobie tajemnicę. Do każdej odpowiedzi
trzeba dodać „być może”. Tylko na nieciekawe
pytania można udzielić ostatecznych odpowiedzi.

Éric-Emmanuel Schmitt¹

Bezpośrednią inspiracją do powstania tej książki był dla mnie zachwyt nad ciekawością dzieci. Co dzieje się z klockiem zrzuconym ze schodów; co znajduje się w torebce mamy, piekarniku czy pralce; jak zakłada się buty; co znajduje się po drugiej stronie lustra? Początkowo dzieci poszukują samodzielnie, oglądając, zrzucając, dotykając... Później odkrywają, że mogą też skorzystać z pomocy innych – zadając pytania. Dzięki rozwojowi mowy poznawanie zachodzi już nie tylko poprzez eksplorację, ale też dzięki komunikacji. Stawianie pytań jest zatem naturalną potrzebą dziecka, nieodłącznym elementem poznawania świata. Czy postawę tę warto wspierać i rozwijać skoro:

Im krócej, tym lepiej. Takie czasy. Kropka jako cel ostateczny pod ukrytym wykrzyknikiem. Upadek myślników i znaków zapytania – to też znak naszej cywilizacji².

Czy to prawda i czy rzeczywiście możemy pozwolić sobie na rezygnację z pytań, zwłaszcza jeśli amerykański filozof profesor Neil Postman ma rację, twierdząc, że cała wiedza, którą posiadamy, powstała w wyniku zadawania pytań, że ta umiejętność jest najważniejszym narzędziem intelektualnym człowieka³? Pytania są też wartością i mocą sztuki. Międzynarodowa siła *Dekalogu* Krzysztofa Kieślowskiego to siła pytań stawianych przez reżysera. Również

¹ E. E. Schmitt, *Oskar i pani Róża*, tłum. B. Grzegorzewska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

² T. Jastrun, *Znaki czasu*, „Wprost” 28.10.2012, s. 114.

³ N. Postman, *W stronę XVIII stulecia*, tłum. R. Frąc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 173.

David Liddle – współzałożyciel Interval Research, interdyscyplinarnej grupy naukowców i artystów badającej rozwój technologii komputerowej – charakteryzując współczesną firmę, podkreśla, że jest ona miejscem dającym swobodę podejmowania ryzyka, pozwalającym odkrywać i rozwijać naturalną inteligencję, miejscem, gdzie nie ma „głupich” pytań i „właściwych odpowiedzi” i gdzie ceni się pełnych życia, dynamicznych, zaskakujących i wesołych⁴.

Pytania są istotą relacji międzyludzkich⁵. Zdaniem filozofa, ks. profesora Józefa Tischnera, człowiek jest istotą dramatyczną, to znaczy przeżywa dany czas, mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Czasem dramatu jest czas, który dzieje się między uczestnikami, a uczestnikami są inni ludzie, którzy poprzez jakieś roszczenia budzą w nas poczucie zobowiązania. Świadomość tego, że drugi jest obecny, dopełnia się jako świadomość roszczenia – roszczenia, które zobowiązuje. Oto do naszych uszu dochodzi pytanie. Jest chwila ciszy, wspólnej terażniejszości. Oczekiwanie na odpowiedź⁶.

Wątek pytań stawianych przez dzieci pojawiał się w wielu moich wcześniejszych tekstach. Uznałam, że jest na tyle istotny, iż zasługuje na odrębne opracowanie. Pytania są tu pokazane z różnych (choć mam świadomość, że nie wszystkich możliwych) perspektyw. Do udziału w tym przedsięwzięciu zaprosiłam Annę Bułę, która wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenia badawcze, napisała rozdział o miejscu pytań w koncepcji filozofowania z dziećmi.

We współczesnym podejściu do umiejętności stawiania pytań, podobnie jak do nabywania języka w ogóle, dominuje perspektywa kognitywistyczna, koncentrująca się na sferze poznawczej i zakładająca związek języka z procesami dotyczącymi postrzegania świata, oraz perspektywa interakcjonistyczna, analizująca sferę społeczną. Teorie kognitywistyczne uznają język za integralną część ludzkiego funkcjonowania poznawczego, odbicie stojących za nimi procesów poznawczych, a rozwój języka interpretują jako konsekwencję bardziej ogólnych mechanizmów poznawczych, natomiast teorie interakcjonistyczne za podstawowy stymulator rozwoju mowy uznają czynniki społeczno-kulturowe. Wymienione obszary wzajemnie na siebie wpływają i modyfikują się⁷.

⁴ K. Robinson, *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*, tłum. A. Baj, Wydawnictwo Element, Kraków 2010, s. 244.

⁵ Martin Buber – austriacki filozof dialogu (1878–1965) – mówił o dwóch typach relacji międzyludzkich. Pierwszy dotyczy prawdziwego spotkania z drugim człowiekiem – dialogu, drugi to spotkanie tylko na tyle, na ile coś nam daje. Pierwszą postawę nazywa relacją „ja – ty”, drugą „ja – ono”. Pierwsza to relacja wzajemności, w której drugi człowiek jest w pełni obecny, druga ma formę stosunku podmiot – przedmiot. Potrzeba relacji wzajemności jest pierwotna i naturalna, poszukują jej już małe dzieci. W obu typach relacji pojawiają się pytania, mają jednak inne znaczenie.

⁶ J. Tischner, *Alfabet Tischnera*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 55.

⁷ Por. M. Żyto, *Edukacja językowa w szkole – między dążeniem do formalizacji schematu a refleksją nad uczestnictwem w zdarzeniach komunikacyjnych*, [w:] *(Anty)edukacja wczesnoszkolna*, red. D. Klus-Stańska, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 321–322.

Umiejętność stawiania pytań jest szczególnie istotna w okresie dzieciństwa, okresie rozwoju i budowania przez dziecko własnego potencjału intelektualnego oraz możliwości poznawczych. Jest to czas nieustannego badania i odkrywania świata, a także czas wielu wątpliwości i w konsekwencji również formułowania pytań biorących z nich swój początek. Czas wchodzenia w dziedzictwo pytań i odpowiedzi zastanych w kulturze i wymagających prób samodzielnego ustosunkowywania się do nich, wynikiem czego staje się świadomość siebie i świadomość rzeczywistości⁸.

Relację człowiek–świat od samego początku cechuje aktywność z naszej strony. Nie siedzimy po prostu i nie czekamy, aż świat się z nami zderzy. Próbuje aktywnie go interpretować, nadawać mu sens. Zmagamy się z otaczającą nas rzeczywistością, dokonujemy jej intelektualnego rozbioru, kształtujemy w sobie jej obraz. Innymi słowy, możemy powiedzieć, że zadawanie pytań jest naszą naturą⁹.

To dlatego stawianie pytań jest też nader ważnym, wzbudzającym dyskusje i spory, tematem w obszarze edukacji wczesnoszkolnej.

Nauczanie rozumiane jako zachodzące w kulturze przekazywanie wiedzy wymaga, by nauczyciele organizowali interakcje z dziećmi i nimi kierowali, aby się upewnić, że pomagają im zrozumieć stawiane przed nimi zadania oraz dojść do „prawidłowych odpowiedzi”. Z drugiej jednak strony uczenie się i nauczanie nie powinny zajmować się wyłącznie odtwarzaniem treści kultury. Równie ważne jest, by uczniowie nabywali zaufania do własnych zdolności rozwiązywania problemów¹⁰, by doskonalili umiejętność krytycznego myślenia, rozwijali umiejętność stawiania pytań, dialogu, dążyli do (z)rozumienia. Uczniowie zdobywają taką wiedzę, jakiej aktywnie poszukują. Wiedzę taką charakteryzuje stały ruch myśli oraz permanentny proces stawiania się, powstaje ona bowiem w dialogu, który swój początek bierze z różnicy i różnorodności opinii, w wyniku specyficznego napięcia między zadawaniem pytań przez ucznia a uzyskiwaniem przezeń odpowiedzi¹¹. Dlatego stwarzanie okazji do własnych pytań, na które uczniowie sami muszą znajdować odpowiedzi, jest równie istotne co wkład nauczyciela¹².

⁸ M. Szczepka-Pustkowska, *Dociekania filozoficzne z dziećmi*, [w:] *Pedagogika wczesnoszkolna. Dyskursy – problemy – rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 555–556.

⁹ M. Donaldson, *Myślenie dzieci*, tłum. A. Hunca-Bednarska, E. M. Hunca, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 36.

¹⁰ D. Wood, *Jak dzieci uczą się i myślą. Społeczne konteksty rozwoju poznawczego*, tłum. R. Pawlik, A. Kowalcze-Pawlik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 162.

¹¹ M. Szczepka-Pustkowska, *Dociekania...*, s. 563.

¹² D. Wood, *Jak dzieci uczą się i myślą...*, s. 162.

Szkoła, w której nie ma miejsca na pytania stawiane przez dzieci, jest obciążona ryzykiem egzekwowania wiedzy nieprzydatnej, co skutkuje – moim zdaniem – dokładnie tym samym co egzekwowanie wiedzy nienadążającej za zmianami niesionymi przez płynną nowoczesność, i staje się tworem obcym, zapóźnionym rozwojowo¹³.

Możliwe jednak, iż nauczyciele i zarządzający szkołami intuicyjnie wiedzą, że poważne zajmowanie się sztuką zadawania pytań jest politycznie niebezpieczne, i dlatego za wszelką cenę ich unikają. Chcą, by uczniowie znali odpowiedzi, a nie zadawali pytania. Chcą, by byli przekonani, nie sceptyczni. Chcą mierzyć liczbę odpowiedzi, nie jakość pytań¹⁴.

Tych, którzy jeszcze zastanawiają się, czy aktywne, odważne i umiejętne zadawanie pytań jest „właściwym kształceniem”, zachęcam do refleksji nad kuszącą propozycją Ryszarda Łukaszewicza:

A gdyby tak,
zamienić ścieżki wydeptane odpowiedziami, opisane, wymalowane, poukładane,
na pytania,
które kłębią się w chmurach i kuszą błękitem nieba, które sieje wiatr goniąc dmu-
chawce, latawce i babie lato,
które w garnkach, ceglach, papierze, kapeluszach, skrywają Opowieści o rzeczach
powszednich Kopalińskiego, czy o Kocie w worku!
A gdyby tak zamienić/zmienić filozofię edukacji, by stawianie pytań było ważniejsze
od dawania odpowiedzi?¹⁵

Wtedy jednak musielibyśmy zerwać z tradycyjnym rozumieniem programu, który niczym nić Ariadny prowadzi poprzez określone treści i sposoby realizacji i podobnie jak owa nitka daje przekonanie, że odpowiedzi już istnieją. Musielibyśmy zawierzyć, że wiedza jest odmienianiem pytań w podróży, a edukacja zyskuje nowe sensy dzięki temu, że nie jest jedynie przyswajaniem gotowych skryptów wiedzy, lecz zależy także od tego, co dzieci same wnoszą do jej obrazu. Musielibyśmy dokonać wyboru: oznakowana wędrówka przez labirynt czy podróż z otwartym biletem?

Jolanta Bonar

¹³ Por. L. Witkowski, *Uwagi o funkcjach edukacji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 3, s. 133–143.

¹⁴ N. Postman, *W stronę XVIII stulecia*, tłum. R. Frąć, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 173.

¹⁵ R. Łukaszewicz, *Edukacja: prowokować, oferować, wybierać*, „Bliżej Przedszkola” 2010, nr 1, s. 68–70.

Rozdział 1

Pytania jako wyraz ciekawości poznawczej dziecka

Ważne jest, by nigdy nie przestać pytać. Ciekawość
nie istnieje bez przyczyny. Wystarczy więc, jeśli
spróbujemy zrozumieć choć trochę tej tajemnicy
każdego dnia. Nigdy nie trać świętej ciekawości.
Kto nie potrafi pytać, nie potrafi żyć.

Albert Einstein¹

Ciekawość poznawcza

Ciekawość poznawcza, w mniejszym lub większym stopniu, charakteryzuje każdą jednostkę, również dzieci. Robert McCrae i Paul Costa piszą o niej jako składniku wielkiej piątki, jednej z pięciu podstawowych cech osobowości człowieka². John Medina uznaje ciekawość poznawczą za jeden z najważniejszych elementów inteligencji³. Ciekawość poznawcza to skupienie uwagi na jakichś przedmiotach i zjawiskach połączona z aktywnym, nieobojętym uczuciowo ich poznaniem⁴. To reakcja emocjonalna na bodźce nowe, zmienne i konfliktogenne, wywołujące konflikty poznawcze, czyli problemy. „Najżywotniejszym i najważniejszym czynnikiem przyczyniającym się do powstania

¹ J. Fedirko, *Einsteiniana*, „Alma Mater” 2009, nr 114, s. 80.

² M. Ledzińska, E. Czerniawska, *Psychologia nauczania. Ujęcie poznawcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 157.

³ J. Medina, *Jak wychować szczęśliwe dziecko*, tłum. A. Sak, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 132.

⁴ A. Gurycka, *Przeciw nudzie. O aktywności*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1977, s. 38.

pierwotnego materiału, na podstawie którego mogą nasuwać się pomysły, jest bez wątpienia ciekawość”⁵.

W swych pierwszych przejawach ciekawość jest wyładowaniem żywotności, wyrazem obfitości energii organicznej. Małe dziecko bezustannie bada i próbuje wszystkiego. Chwyta różne przedmioty, ogląda je, uderza. Eksperymentuje na nich, dopóki nie przestaną wykazywać nowych dla niego właściwości. Ciekawość rozwija się; jej wyższy stopień jest efektem kontaktów społecznych, świadomości, że źródłem nowych doświadczeń może być nie tylko badanie przedmiotów, ale także pośrednictwo osób trzecich. Dostrzeżenie możliwości korzystania z kontaktów z innymi rozpoczyna nową epokę – epokę zadawania pytań. Pierwsze pytania są wyrazem ciekawości, której nie zaspokajają już działania na przedmiotach. Są przejawem potrzeby wyjaśnienia, pragnieniem bliższego poznania świata. Liczba pytań stopniowo wzrasta, pytania stają się też coraz trudniejsze. Do pierwszych pytań o fakty dołączają następne – pytania o konsekwencje, pytania o przyczyny. W ostatniej fazie ciekawość wznosi się ponad sferę organiczną oraz społeczną i przemieniając się w zainteresowanie problemami, które wyłoniły się z obserwacji rzeczy i zgromadzonego materiału, staje się intelektualna⁶.

Jeżeli dziecko nie szuka odpowiedzi na pytanie u innych osób, lecz w dalszym ciągu zatrudnia nim własny umysł i żywo poszukuje wszystkiego, co mogłoby mu na nie odpowiedzieć, to znaczy, że ciekawość stała się u niego pozytywną siłą umysłową⁷.

Stymulatorami ciekawości są czynniki zawierające takie wartości, jak: nowość (niepewność, niezwykłość), zmiana (niespodzianka, zaskoczenie) oraz konflikt (brak związku, nieodpowiedniość, rozbieżność)⁸. „Ciekawość wywoływana jest najczęściej przez element zaskoczenia, poprzez nowość zawartą w sytuacji, którą chcemy poznać i bliżej zbadać”⁹.

Zdaniem Edwarda Nęcki zaciekawienie powstaje w odpowiedzi na działanie bodźców charakteryzujących się określonymi właściwościami, np. nowością, niespójnością, złożonością lub nieregularnością oraz określonym poziomem¹⁰.

⁵ J. Dewey, *Jak myślimy*, tłum. Z. Bastgenówna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 57.

⁶ *Ibidem*, s. 57–59.

⁷ *Ibidem*, s. 59.

⁸ A. Tokarz, *O wzbudzaniu ciekawości*, cz. 1 i 2, „Przegląd Psychologiczny” 1989, nr 3 i 4.

⁹ K. J. Szmidt, *Nuda jako problem pedagogiczny*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2013, nr 3 (63), s. 63.

¹⁰ E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 93.